

# GŁOS WĄBRZEŃSKI



**Przedpłata:** wynosi na miesiąc listopad w ekspresie pocztowej 1 złoty z odnośnikiem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, złożeń, pracy, przerwaniu komunikacji, przetrzymywaniu, nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — zamy abonentu. — Przy waloryzacji obowiązują odpowiednia dopłata.

**Ogłoszenia:** Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. 7-lin. — 10 groszy, za reklame na stronie 3-linowej w wiadomościach poczynnych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajdują się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Nr. 130

Wąbrzeźno, sobota 1 listopada 1924.

Rok V.

## Zwłoki Henryka Sienkiewicza na ziemi polskiej

O ile ostatnia podróż śmiertelnych szczątków Henryka Sienkiewicza przez kraje zagranicy, a zwłaszcza przez Czechosłowację była jednym wielkim tryumfalnym pochodem, o tyle powitanie u wrót ojczyzny stało się przepiękną manifestacją, aktem, który zjednoczył wszystkie, jaknajszersze warstwy społeczeństwa w serdecznym wylewie uczucia wdzięczności dla autora Trylogii.

Począwszy od Piotrowic nie było ani jednego miasteczka, wsi i osady fabrycznej, których mieszkańcy nie wylegliby w pobliżu toru kolejowego. Pociąg, wiozący zwłoki miał przeznaczoną marszrutę z uwzględnieniem krótkiego postoju na główniejszych stacjach, przez mniejsze zaś przejeżdżał z ograniczoną do 10 km. na godzinę szybkością. Ale czyż można się dziwić kierownikowi pociągu, że na widok tysięcy ludzi, ustawionych przy placie, zapomnieć musieli na chwilę o ścisłej instrukcji i wbrew zamierzeniu zwolnili bieg pociągu do tego stopnia, że czekające od wczesnych godzin porannych rzesze zbliżyć się mogły (do trumny i oddać hold drogiom prochom? I czyż mogłoby być coś więcej wzruszającego i chwytającego za serce, jak np. ta dziatwa z Marklowic stojąca w szczerem polu z wiązkami kwieciami, jak te deputacje i bractwa, które ze sztandarami kościelnymi przyszły się pokłonić ukochanej trumnie? Kiedy — ze łzami w oczach — dowiedzieli się mieszkańcy Marklowic, że pociąg nie może się zatrzymać w tej polskiej pierwszej gminie, pochylili się chorągwie, a wzięte ręce dziecięce złożyły na stopniach wagonów kwiaty w nocy gorączkowo plecione wianki... Jeśli piszą niemieckie dzienniki, iż ani Goethe, ani Schiller nie mieli takiego pogrzebu to zaiste prawda ta nie nabrała nigdzie takiego wyrazu, ja na ziemi śląskiej! Stracony — napewno nie na marne czas — nadrobili kierownicy pociągu w dalszej drodze.

Punktem docelowym w przybyciu do Dziedzic ocalono do sekundy.

### Pogrzeb Henryka Sienkiewicza w Warszawie. Uroczystości na dworcu kolejowym.

Uroczystości, związane z eksportacją zwłok Henryka Sienkiewicza z dworca głównego do kościoła św. Jana, rozpoczęły się w niedzielę o godzinie 1<sup>o</sup> 30 rano nabożeństwem żałobnym przy zwłokach, złożonych w prowizorycznej kaplicy, urządzonej w jednej sali dworca przyjazdowego. Mszę św. odprawił ks. kanonik Kornilowicz wobec najbliższej rodziny zmarłego i członków komitetu obchodu.

Od godz. 8 rano na mieście panował wielki ruch i ożywienie. Plac przed dworcem zapelniał zmieniające się nieustannie fale publiczności. Udział tłumów obliczają na pół miliona z górą.

O godz. 14 zaczęli przybywać na dworzec przedstawiciele rządu, członkowie Sejmu i Senatu z marszałkiem, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, literatury z Żeromskim i Weyssenhofem na czele, delegacje senatów akademickich wszystkich uniwersytetów w togach, duchowieństwo, generalicja, sądownictwo i reprezentanci wszystkich warstw społecznych.

Przed frontem stanęły oddziały wojska wszystkich rodzajów broni i zastęp górników. O godz. 14.15 zawarzały bębny i rozległa się pobudka, odegrana przez czterech trębaczy konnych.

Sokoli wynieśli trumnę przykrytą amarantem, z białym orłem na froncie i złożyli ją na katafalku. Wojsko prezentowało broń.

Po ustawieniu trumny, prez. ministrów Grabski złożył osobiście u trumny wieniec, z napisem na szarfach: „Henrykowi Sienkiewiczowi — rząd Rzeczypospolitej Polskiej“.

W ciągu 15 minut trumna była wystawiona na widok publiczny. Wartę honorową koło trumny trzymali oficerowie z obnażeniami szablami i sokoli z rozwiniętymi sztandarami.

Na trybunę wstąpił marszałek Senatu Trąpczyński i gorącymi słowami powitał i ucałował drogie szczątki Wieszcza.

### Kondukt.

Następnie orkiestra wojskowa odegrała marsza żałobnego Chopina, a Sokoli przenieśli trumnę na sześciokonny karawan. Następnie ruszył kondukt pogrzebowy, poprzedzony przez ks. kardynała Kakowskiego w asyście arcybiskupów Roppa i Teodorowicza, biskupów Galla i Szelażka. Tych dostojników kościoła poprzedzały dwa długie szeregi duchowieństwa. Początek konduktu otwierało wojsko i policja z orkiestrą. Przed duchowieństwem szły nieprzeliczone delegacje z wieńcami ze wszystkich zakątków Polski. Za trumną postępowała najbliższa rodzina, tj. żona, córka, syni i zięć, a następnie szli marszałkowie Sejmu i Senatu Rataj i Trąpczyński, prezes ministrów Grabski i prezes najwyższego sądu Władysław Seyda. Dalej postępowali przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, członkowie Sejmu i Senatu, przedstawiciele literatury i sztuki, senaty akademickie wszystkich uniwersytetów, reprezentacje organizacji społecznych, oświatowych, kulturalnych, itd. Miara długości pochodu może być fakt, że gdy pierwsze szeregi dochodziły do katedry, ostatnie dopiero ruszyły z miejsca. Wzdłuż drogi stanęły niezliczone delegacje, stwarzając zwarte kordony, młodzież akademicka i szkolna. Las sztandarów, zapalone pochodnie kirem okryte zapalone lampy elektryczne, stwarzały okrąg o nader podniosłym nastroju.

Przed gmachem prezydium Rady ministrów oczekiwał na kondukt Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą i częścią korpusu dyplomatycznego i zajął miejsce za najbliższą rodziną Henryka Sienkiewicza. W chwili zbliżenia się do pomnika Mickiewicza, wojsko, ustawione u stóp pomnika Polska nie zginęła.

Wóz wiozący zwłoki Henryka Sienkiewicza, zatrzymał się przed pomnikiem, poczem na specjalną mównicę wstąpił Prezydent Rzeczypospolitej i wśród wielkiej ciszy i nastroju powitał zwłoki Polsce tak drogie wzniosłem przemówieniem.

### Złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza w podziemiach katedry św. Jana.

Warszawa. W poniedziałek w godzinach porannych odbyło się uroczyste złożenie zwłok Henryka Sienkiewicza do krypty w podziemiach katedry św. Jana. Na uroczystości obecny był Prezydent Rzeczypospolitej ze świtą, marszałkowie Sejmu i Senatu, rząd z premierem Grabskim na czele, korpus dyplomatyczny, władze rządowe i administracyjne, generalicja, przedstawiciele instytucji literackich, dziennikarskich oraz przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa.

O godz. 10 rozpoczęła się uroczysta msza św. celebrowana przez ks. kardynała prymasa Dalbora w asyście 8 arcybiskupów i biskupów z kardynałem Kakowskim na czele. Trumnę ze zwłokami spoczywała w powodzi kwiatów i świateł na wspaniałym katafalku Jana Sobieskiego. Wartę honorową pełniło wojsko. Pieniążki religijne wykonały połączone chóry „Lutni” i „Echa pod

batutą Maszyńskiego. Nawy boczne zapelnione były mnóstwem wieńców od delegacji wszystkich zakątków Rzeczypospolitej.

Po zakończeniu mszy św. wszedł na ambonę prałat ks. prof. Szlagowski, wygłaszając wspólną mowę pogrzebową, która wywarła głębokie wrażenie. Następnie ks. kardynał Dalbor w asyście duchowieństwa podszedł do katafalku i odprawił modły żałobne. W tym czasie orkiestra opery pod batutą p. Mlynarskiego wykonała marsz Chopina. Po skończonych modłach Sokoli zdjęli trumnę z katafalku i ponieśli ją do podziemnej krypty. W tej chwili rozległy się strzały armatnie. Po złożeniu trumny w podziemiach oddali hold ostatni wielkiemu pisarzowi Prezydent Rzeczypospolitej, rząd, korpus dyplomatyczny itd. Po południu krypta była otwarta dla publiczności. Ceremonie żałobne zakończyły się o godz. 12 w południe.

### Kronprinz postem(?) ale wprawdzie radzi się Wilusia.

Berlin. Dzienniki podają, iż stronnictwo niemiecko-narodowe ofiarowało kronprinzowi kandydaturę do sejmiku niemieckiego na pierwszym miejscu listy państwowej. Następca tronu odniósł się jednakże do tej propozycji z wielką rezerwą. — Wówczas te same sfery prosiły kronprince o poparcie stronnictwa podczas walk wyborczych przez ogłoszenie odezw. Kronprinz odpowiedział, iż musi się przedtem porozumieć ze swym ojcem i że zastosuje się w zupełności do jego zleceń. Powyższe posunięcia świadczą wyraźnie, iż stronnictwo niemiecko-narodowe dąży do przywrócenia monarchii w Niemczech.

### Reymont kandydatem do nagrody Nobla.

Berlin. Ze Sztokholmu donoszą, że kandydatem do tegorocznej nagrody Nobla jest między innymi Reymont — autor „Chłopów“.

### Wykrycie agitacji centrali komunistycznej w Poznaniu.

Wśród „członków“ znajdują się naturalnie żydzi.

Poznań. Dzienniki poznańskie przynoszą sensacyjne rewelacje o wykryciu szeroko zorganizowanej na gruncie poznańskim szajki komunistycznej.

Czterodniowe energiczne dochodzenia władz policyjnych doprowadziły do całkowitego zlikwidowania tego ośrodka zdradzieckiej propagandy oraz do aresztowania delegata centralnego komitetu wykonawczego K. P. R. P. (komunistycznej partii robotników polskich), Zygmunta Domagalskiego który od dłuższego czasu mieszka w Poznaniu.

Do jacejki komunistycznej w Poznaniu należeli — jak wszędzie i zawsze — nasi „najserdeczniejsi“ z S. Hermanem na czele.

W śledztwie ustalono, że Domagalski przybył do Poznania na miejsce aresztowanego przed rokiem Karola Chobota vel Szolca.

Podczas rewizji znaleziono bardzo obfity obciążający materiał dowodowy. Wszystkich aresztowanych — w liczbie około 10 osób — przekazano władzom sądowym. Dalsze dochodzenia w toku.

### Stronnictwa a Rząd.

Warszawa. Po śródowym przemówieniu p. Żuławskiego, który w ostrych słowach domagał



się dymisji 4 ministrów, krążyły pogłoski o dymisji min. Darowskiego. Okazały się one nieprawdziwe. Min. Darowski wyraził jedynie oburzenie na formę przemówienia Żuławskiego, którego sposób atakowania uważa za niesłychany. Na prośbę premiera Grabkiego min. Darowski wygłosił w komisji prac expose, w którym odpowie na zarzut p. Żuławskiego.

Warszawa. P. Witos zapytany przez dziennikarzy o stosunek Piasta do rządu oświadczył, że tak jak zawsze, klub stoi na stanowisku ściśle państwowym i będzie popierać przedłożenia rządowe konieczne dla państwa i dla ludu. Wobec rządu klub zajmuje stanowisko bardzo krytyczne i nie bierze zań żadnej odpowiedzialności.

Warszawa. Związek polskich stronnictw ludowych wyjaśnił wczoraj swój stosunek do rządu. Wbrew opinii części klubu, zdążającej do obalenia całego rządu, postanowiono magać się rekonstrukcji gabinetu, która poza wymienianymi mniej lub więcej powszechnie nazwiskami objąć ma tękę spraw wojskowych. W akcji dotyczącej ministra spraw wojskowych klub nie liczy na poparcie innych stronnictw lewicowych.

### Pogrom socjalistów w Anglii. Kłeska liberalów. Wyborcy oddają głosy na partję ładu społecznego.

London. Wybory do Izby gmin odbyły się przy niesłychanym zainteresowaniu wyborców. Lokale wyborcze są od wczesnego ranka obleżone. Spodziewane jest powszechnie, że liczba wyborców będzie znakomicie wyższa, niż w wyborach poprzednich. Koła polityczne spodziewają się porażki liberalów. Konserwatyści liczą na to, że zdobędą większość mandatów, gdyż ostatnie wypadki polityczne podkopały Labour Party.

London. Pierwsze 5 mandatów, ustalonych na zasadzie obliczenia głosów, zostały otrzymane przez partję konserwatystów, a mianowicie trzech konserwatystów przeszło w okręgu wyborczym Salford, jeden w Manchesterze i jeden w Wakefield.

London. Pierwsze rezultaty wyborcze wykazują zwycięstwo konserwatystów w okręgach przemysłowych, gdzie uzyskali oni 8 takich mandatów, z pośród których 4 należały poprzednio do partji pracy, a drugie 4 do liberalnej. W środę o godzinie 23 min. 35 były wiadome następujące rezultaty: konserwatyści 10 mandatów, partja pracy — 2 mandaty, liberali — 0. Minister spraw wewnętrznych Henderson został wybrany w Burnley. Ben Tillet, przewodniczący związku narodowego robotników transportowych przepadł w swoim okręgu.

London. W środę o godzinie 12-ej były wiadome następujące rezultaty wyborów: partja konserwatywna 38 mandatów, Labour Party 17, liberali 7, partja pracy uzyskała 2 mandaty straciła 5, partja konserwatywna uzyskała 10 mandatów straciła 1, partja liberalna uzyskała 1 mandat straciła 7. Oliver Baldwin, syn premiera Baldwina i kandydat Labour Party w okręgu Dudley przepadł przy wyborach.

London. Ogłoszono wynik wyborów w 210 okręgach; konserwatyści 130 mandatów, partja pracy 58, liberali 20, komuniści 1, city 1.

Z obecnych ministrów wybrani zostali minister oświaty podsekretarz stanu Ponsonby, minister zdrowia Walsh i minister kolei Roberts.

Pomiędzy wybranymi znajdują się dalej Henderson, który otrzymał 4465 głosów, Clynes 4005 głosów, Trevelyan i Ponsonby. Przeszła również lady Astor.

London. Liberali stracili nadspodziewanie dużą ilość mandatów. W głównej swej twierdzy, v. Manchester — liberali są pobici: wybrano przeważnie konserwatystów, oraz jednego labourzystę.

KS. PROF. STANISŁAW JANICKI.

## Z wrażeń Neapolitańskich.

(Od korespondenta „Głosu Wąbrzeskiego“).

IV.  
Jak zwykle tak i tym razem do przeprowadzenia swych zamiarów użył narzędzia na pozór najmniej odpowiedniego. Został nim Bartolo Longo, sławny adwokat włoski, niegdyś jak sam z pokorą wyznaje, niedowiarek i materialista, później szczerze nawrócony i oddany całkowicie pracy około rozszerzenia nabożeństwa Różańcowego i uczynkom miłosierdzia. W zbrożeniu dziele pomagała mu gorliwie szlachetna małżonka pochodząca ze słynnego rodu hrabiów Fosco. W tym czasie właśnie Leon XIII oddawał świat cały pod opiekę N. P. Różańcowej i wszystkim również polecał różaniec jako powszechną najskuteczniejszą modlitwę. Bartolo Longo postanowił wnieść kościół ku czci Najśw. P. Różańcowej i od razu rozgłosił lask i cudów, doznawanych w tej świątyni napelniał nietylko Włochy, ale cały świat chrześcijański. Zadziwiająca jest istotnie część, jaką w najmniej nawet religijnych sferach włoskiej inteligencji wzbudza popularna Madonna

## Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 31 października 1924 r.  
**Kalendarzyk**, piątek 31 października Klauzjusza.  
sobota, 1 listopada, Wszyst. Świętych.  
niedziela, 2 listopada, Dzień zaduszny.  
poniedziałek, 3 listopada, Huberta b.  
Wschód słońca o godz. 6,56, zachód słońca o godz. 4,31

— **Koncert ociemniałego artysty od urodzenia w Strzelnicy.** W ostatniej chwili przypominamy o koncercie p. Włodzimierza Bielajewa, który odbędzie się w niedzielę, dnia 2. XI. br. o godz. 5—7 i od 8,30—11,30, w kawiarni „Strzelnica“. P. W. B. występuje w charakterze pianisty, skrzypka i częściowo kompozytora. Ciekawem jest, że nawet dość odległe rzuty akordowe udają się p. Bielajewowi prawie bez wyjątku. Dowodzi to oczywiście doskonałego wyczucia klawiatury i odległości.

Spodziewamy się, że na koncert pana Bielajewa który jest od urodzenia ociemniałym, pospieszą licznie obywatele Wąbrzeźna. Nasze miasto poraż pierwszy gości w swoich murach tak oryginalnego wirtuoza, pianistę i kompozytora. To też Szan. Publiczność lubiąca muzykę pospieszy licznie w niedzielę na powyższy koncert.

— **Gdańska drużyna O. P. N. w Wąbrzeźnie.** W ostatniej chwili przypominamy Szan. Obywatelstwu o zawodach piłki nożnej w niedzielę dnia 2. 11. 24 r. o godz. 3 po poł. na boisku luksusowym. Dotychczas zawsze widuje się na zawodach wśród publiczności tylko najbliższych znajomych graczy ich członków rodziny i krewnych. Spodziewamy się, że przybycie gości z Gdańska zainteresuje tym razem szersze koła obywatelstwa i boisko nie będzie świeciło pustkami.

— **Zwracamy uwagę na ogłoszenie p. Franciszka Wertha**, który (zmuszony wskutek ciężkiej ustawy monopolowej do zamknięcia swego interesu tytoniowego, otworzył teraz w ulicy Kolejowej nr. 7 obok zakładu zegarm. p. Gerkiego nowy skład obuwia wszelkiego rodzaju z słynnej firmy wiedeńskiej „Mercedes“. Przy zakupie obuwia prosimy uwzględnić skład p. Wertha, który rzetelną obsługą i tanim a dobrym towarem zadowolili pragnie swą Klientelę.

— **Sąd pokoju w Wąbrzeźnie** na posiedzeniu w dniu 29. X. 1924 r. przy udziale Sędziego pok. Szymańskiego ławników Makowskiego i Jaranowskiego członka prok. Sekr. Pawelca, Sekretarza rej. Warszawskiego skazał:

- 1). Makowskiego Feliksa z Błędowa p. Grudz. za spożywanie napojów alkoholowych w zakazanym czasie na 30 zł. grzywny a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. — 1 dzień aresztu.
- 2). Kuligowskiego Alfonsa z Wąbrzeźna za zgorzenie publiczne na 20 zł. grzywny a w razie jej nieściągalności za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.
- 3). Markowskiego Stefana, kupca z Wąbrzeźna, za wyszynk alkoholu na 30 zł. grzywny lub za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.
- 4). Bielickiego Ludwika kupca z Wąbrzeźna, za wyszynk alkoholu na 15 zł. grzywny lub za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.
- 5). Szreibera Augusta z Jaworza za zgorzenie publiczne na 15 zł. grzywny lub za każde 5 zł. — 1 dzień aresztu.
- 6). Morańskiego Aleksandra z Wąbrzeźna, za kradzież leśną na 10 zł. grzywny lub za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.
- 7). Jasińskiego Józefa z Wąbrzeźna, za kradzież leśną na 10 zł. grzywny lub za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.
- 8). Klejna Jana z Dębowejłaki za kradzież leśną na 10 zł. grzywny lub za każde 5 zł. — 1 dzień więzienia.
- 9). Maćkiewicza Fryderyka z Wąbrzeźna za sprzeniewierzenie na — 1 tydzień więzienia.

z Val di Pompei, ogromna jest też ilość napływających tu wciąż pielgrzymów ze wszystkich części półwyspu. Jeżeli spytać, które z miejsc cudownych we Włoszech nazwałby można włoską Częstochową, miejscem tem nie byłoby Loretto ani żaden inny z licznych przybytków cudownych, rozrzuconych po Włoszech, tylko bazylika w Pompei. Do godności bowiem bazyliki podniósł kościół Leon XIII w r. 1901. Oprócz bazyliki stworzył Don Bartolo w Nowej Pompei dwa niezmiernie pomyślnie zakłady sierót dziewczętek których około 150 kształci się i wychowuje przy kościele pod najtroskliwszą opieką zakonnic św. Dominika, oraz chłopców synów przestępców kryminalnych, opuszczonych przez rodziców a wychowywanych tu z całą troskliwością i starannością. Oba te zakłady są pięknym uzupełnieniem dzieła żyjącego dziś jeszcze Don Bartola i świadczą w wymowny sposób o tem, że wiara i pobożność u katolików objawia się nietylko modlitwą, ale obok niej rozumem, pożytecznymi dziełami miłości bliźniego.

Pożegnawszy Królową Różańca w ukochanym jej przybytku, z którego tyle łask na cały świat rozlewa, spieszę z powrotem do Nea-

10). Berga Hermanna z Rywałda szl. p. Grudziądź za paserstwo na naganę.

11). Berga Fryderyka z Rywałda szl. p. Grudziądź za paserstwo na 100 zł. grzywny lub każde za 5 zł. — 1 dzień więzienia.

12). Sikorskiego o Władysława z Wąbrzeźna, za stawienie oporu i naruszenie miru domowego na łączną karę — 2 tygodnie więzienia.

13). Zakrzewskiego Franciszka za uraz cielesny na — 1 tydzień więzienia i na zapłacenie nawiązków w wysokości 50 zł.

**Wyrok Izby Karnej Sądu Okręgowego w Toruniu.** 1. Izba Karne Sądu Okręgowego w Toruniu zasądziła: w dniu 20 października 1924 roku: Kazim. Zielińskiego z Mlewa pow. Wąbrzeźno, za ciężką kradzież na karę 2 lata ciężkiego więzienia. Bronisława Rachna z Wąbrzeźna, za ciężką kradzież przez 3 miesiące więzienia.

— **Bacność osadnicy Pomorza.** II. Walne zebranie Związku Zawodowego Osadników Rolnych kresów Zachodnich, odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 listopada b. r. w Grudziądzu o godz. 10,30 przed południem w Bazarze ul. Moniuszki, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie przez prezesa Związkowego p. Kurowskiego, — 2) Sprawozdania, a) prezesa, b) gen. sekretarza, c) skarbnika, — 3) Referat p. Krzaczynskiego o potrzebach osadników i poparciu ze strony Rządu. — 4) Referaty pp. posłów, — 5) Dyskusja na temat referatów, — 6) Wolne głosy — 7) Uchwalenie rezolucji i zakończenie.

Apeluje się niniejszem do wszystkich prezesów powiatowych jako lokalnych ażeby zaagitowali, by wszystkie miejscowości Pomorza (gdzie osadnicy zamieszkują) były licznie zastąpione.

Z posłów uproszono pp. Ostrowskiego, Osowskiego, Manie i Wawaszka, dlatego nie wątpimy, że osadnicy Pomorza licznie się stawiają na to II z rzędu zebranie związkowe.

Za Zarząd główny Z. Z. O. R. Kresów Zachodnich.

(—) Edward Kurowski  
prezes.

(—) Stanisław Kunz  
sekretarz.

— **Komunikat.** Niniejszem podaje Pomorska Izba Rolnicza zainteresowanym rolnikom do wiadomości, że zachodzi możliwość uzyskania od Rządu zezwolenia jednorazowego na przywóz ulgowy z Niemiec części zapasowych do maszyn rolniczych, których w kraju się nie produkuje.

Wobec powyższego, we własnym interesie należy zgłosić do Izby zapotrzebowanie zapasowych części maszyn, które obecnie z powodu braku tychże nie są w użyciu, z dokładnym podaniem własnego adresu, firmy, numeru, oraz innych szczegółów żądanych części zapasowych odnośnych maszyn i to najpóźniej do dnia 15. XI. 1924.

Jeszcze raz podkreśla się, że zezwolenie uzyskać będzie można wyłącznie na części zapasowe maszyn, których się w kraju nie wyrabia.

Pomorska Izba Rolnicza.

— **Ważne dla inwalidów wojennych.** Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza przetarg na dzierżawę bufetu względnie restauracji dworcowej w Gdyni, z terminem objęcia w dniu 1 stycznia 1925 r.

Inwalidzi wojenni, pragnący ubiegać się o tę dzierżawę, winni wnieść oferty zaopatrzone w przepisany znaczek stemplowy — 2 zł. od oferty i 40 gr. od każdego załącznika — do Wydziału Prawnego Dyrekcji Kolei Państwowych w Gdańsku, najpóźniej do dnia 20 listopada 1924 r. godz. 12 w południe.

Ogólne warunki dzierżawy można nabyć w wspomnianym Wydziale Prawnym za opłatą 2 zł., gdzie również udziela się bliższych infor-

polu, by następnego dnia wybrać się parowcem na uroczą wyspę Capri. Statek wyruszył z przystani Santa Lucia w kierunku Sorrento. Orkiestra na pokładzie parowca gra melodję znanej pieśni rybackiej „Santa Lucia“, wszak pieśń ta to nasza polska „w morzu przegląda się“. Tutaj więc, w tym zakątku ziemi ustrojonym we wszystkie skarby przyrody jest miejsce narodzin tej serdecznej pełnej zadamy piosenki. Parowiec przerywa tafle błękitnego morza, na którym raz po raz delfiny potężne rozmiarami odbywają szalonym pędem swe harce skacząc na wodę i rozpryskując fale na tysięczne krople.

Po godzinnej podróży wynurzyło się przed nami Sorrento. Sorrento! gdzie chorzy szukają zdrowia i życia, malarze przedmiotów do studjów, poeci natchnienia! Patrząc na strome, skaliste prostopadłe do morza spadające ściany, szereg hoteli uciepionych do olbrzymich ścian wynurzających się z morza — obraz ten robi wrażenie jakby jakiegoś wspaniałego królewskiego balkonu, z którego warto podziwiać świat, warto pogłębić w duszy i sercu przekonanie, że świat ten pięknym jest, że warto dlań żyć i pracować.

(Dokończenie nastąpi.)



macyj codziennie, prócz dni świątecznych, w godz. od 10 — 13.

— **Toruń.** (Jak to było za niemieckich czasów). Z okazji uroczystości złożenia zwłok Sienkiewicza w katedrze warszawskiej i połączonego z tem obchodu komitet w Toruniu przypomina w swej odezwie, jak to było w r. 1916, gdy nadeszła 15 listopada wieść o zgonie Henryka Sienkiewicza.

Pod wrażeniem żalobnej wieści Komitet Pań w Toruniu urządzający wówczas kwestę dla bezdomnych rodaków, których wojna światowa wyzbyła ogniska domowego, „ośmielił” się w oknie swego sklepu hazardowego przy ul. Szerokiej wystawić portret Henryka Sienkiewicza wśród znaków żaloby.

Dekorację urządzono w nocy. Następnego rana już o godzinie 8-ej policja ówczesna (pruska) wezwła przewodniczącą Komitetu do usunięcia portretu, ponieważ wystawienie jego „zagroza spokojowi publicznemu“ (!)

Proste to zdarzenie lokalne, jedno z tysięcy przypomina jaka to była niewola pruska i jak to dobrze dzieje się u nas w Polsce Niemcom, zażywającym wszelkiej swobody, a mimo to wrzeszczącym ciągle na ucisk!

## ROZMAITOSCI.

### Banda „czarnej pięści“.

**Prowokatorowie oczekują na stracenie.** Warszawske pisma podają wiadomość o aresztowaniu bandyty Barana, donosili, że należał on do szajki bandyckiej Zboińskiego i jego kochanki Gertrudy Szykowiec, która to szajka popełniła ponad 50 morderstw a wymienieni bandyci zostali schwytani i rozstrzelani.

Tymczasem bandyta Zboiński, jakby w zaprzeczającej odpowiedzi na to przysłał wczoraj do matki swej, dozorczyń domu przy ulicy Długiej 46 depeszę, że żyje i czeka... ulaskawienia oraz prosi o tytoń.

Istotnie bandyta został przez sąd w Wołkowysku w dniu 30 sierpnia b. r. skazany na śmierć wraz z Szykowiecówną. Wyrok miał być wykonany następnego dnia (31 sierpnia) Bandyci podali apelację, lecz sąd Apelacyjny również wyrok zawlecił. Nie srażając się tem skazani założyli kasację i mają nadzieję, że będą ulaskawieni, choć, oczywiście nie ma na to widoków.

Schwytany Baran zapiera się popełnionych wraz z Boińskimi zbrodni i zwała całą winę na Zboińskich, ci zaś ostatni na Barana. Wczoraj dla konfrontacji Barana ze Zboińskimi odesłano go Wołkowyska. Ciekawe będzie to spotkanie zbrodniarzy: Baran bowiem sądzi, że Zboińscy są rozstrzelani, natomiast Zboińscy myślą, że Baran stracony został.

### Co łączy bandytów?

Przed dwoma laty pisma pisały o potwornych mordach i rabunkach t. zw. „Czarnej pięści“, która budziła w Wileńszczyźnie postrach i grozę. Hershtem tej bandyckiej szajki był 26-letni Zboiński Stanisław i jego kochanka 22-letnia Gertruda Szykowiec.

Pewnego dnia na stacji Kowel siedziła na ławce peronowej starsza siostra miłosierdzia i oczekując na pociąg przysłuchiwała się opowiadaniom o bandytach. W tym czasie podeszła do niej młoda elegancka para i rozczulona łosem siostry oraz ubolewając, że jeszcze 8 godzin trzeba czekać na pociąg, zaprosiła siostrę na wycieczkę do majątku swych kuzynów, odległego o kilometr drogi. Podroże do majątku w lesie, w czasie odpoczynku, „pan Sapięha“ (Zboiński) strzelił siostrze z tyłu w głowę i zabił. Do tej operacji należał Baran, który pomógł spalić zwłoki zabitej, uprzednio je ograbiwszy.

Po tym mordzie — elbrzymi drab (Baran) z bielmem na oku zaklął bagnietem spotkanego żyda, a rozochociwszy się w mordzie pod Białą zadusił własną rękoma całą rodzinę poczem bandyci udali się do Grodna i tam spieniężyli rzezy żydowi. niejakiemu Gruszcze, właścicielowi domu na Forstacie.

Następnie wraz z mieszkańcami wsi Hołynki: Piotrem Wysockim i Pawłem Horyto zamordowali bogatego Amerykanina, a po dokonaniu z Gruszką kradzieży koni i bydła spieniężyli takowe i z sumą 350 milionów m. wyruszyli do Warszawy na wywczas.

W operacjach i przejeździe pomagał im paser z Grodna żyd Abe Nosek — Nowik. W Warszawie bandyci zamieszkałi u matki Zboińskiego przy ulicy Długiej.

Po przełudnieniu pieniędzy wraz z Józefem Kerlickim, oraz Stanisławem Baranem, Janem Cybulskim i Zazime, Zembrowskim dokonali na szosie kalwaryjskiej 4 rabunków a ograbione rzezy sprzedali. Po dokonaniu rabunku, kochanka Zboińskiego zapoznała się z członkiem misji ukraińskiej zamieszkałym wówczas przy ulicy Długiej w hotelu „Niemieckim“ atamanem Danczenko i rozkochawszy go w sobie, wyprosiła na Powązki jakoby na grób matki dla złożenia tam przysięgi i w czasie, gdy ataman Danczenko składał przysięgę i grzący p. calunek na ustach bandytki rzekomej księżnej Sapięhanki, został nożem zamordowany przez bandytę Zboińskiego.

**Bandytę Barana** z rozporządzenia naczelnika urzędu śledczego p. inspektora Sonnenberga ze zlecenia zastępcy kierownika brygady bandyckiej p. Hermana Czerwińskiego zatrzymał na rogu Leopoldyny i Wileczej st. wywiadowca p. Tadeusz Gosdmann.

## Drobne wiadomości Z KRAJU.

— **Generalowie polscy na studjach w Paryżu.** W najbliższych dniach wyjeżdżają do Paryża na sześciotygodniowy kurs generalski trzej polscy generalowie, dywizji Osiński, general dywizji Kukiel i general Tinz. General Osiński po ukończeniu kursu spędza drugie sześć tygodni we Francji na zwiedzeniu szkół wojskowych, co mu jest specjalnie potrzebne, jako inspektorowi szkół wojskowych w Polsce.

— **Rozwiązanie komisji dla spraw osadnictwa wojskowego.** Istniejąca przy min. reform rolnych komisja międzyministerjalna dla spraw osadnictwa wojskowego, zostanie w najbliższym czasie rozwiązana. Prawa komisji tej zostaną przekazane utworzonemu przy tem ministerstwie referatowi osadnictwa wojskowego.

Kierownictwo referatu obejmie dotychczasowy delegat ministerstwa spraw wojskowych w komisji międzyministerjalnej, major Eustachewicz.

— **Pożar w zbrojowni warszawskiej.** W tych dniach wybuchł pożar w zbrojowni warszawskiej. Straż szybko pożar zlokalizowała. Spłonęła część dachu nad warsztatami elektrotechnicznymi oraz skład przyborów elektrotechnicznych. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie krótkie spięcie.

— **Sześć lat więzienia za działalność komunistyczną.** W maju aresztowano na dworcu głównym w Warszawie niejaką Helenę Młazczek znaną komunistkę. Wiozła ona bibułę komunistyczną. Wyrokiem sądu okręgowego skazano ją na 6 lat ciężkiego więzienia.

## Ostatnie wiadomości.

(Telefonem).

### Rząd Grabskiego pozostaje.

Warszawa. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu wyrażono votum ufności rządowi Grabskiego większością stu głosów.

### Wybory w Anglii.

Wielka klęska socjalistów i liberalów.

London. Na ogólną liczbę 500 mandatów zdobyli konserwatyści około 400 mandatów reszta krzesel przypada na partję pracy (socjalistów) i liberalów, z 8 (ośmiu) kandydatów komunistycznych wybrany został tylko jeden hindus Salatwa Gaberzea, przeciw kandydatowi liberalów nieznaną większością 900 głosów.

Nareszcie socjalistyczne rządy MacDonalda przestały dla Anglii i całego świata być groźnemi.

### Poznański targ na bydło.

Dnia 29. X. 1924 r. spędzono na targowisko Rzeźni Miejskiej Wolów 19, buhali 152 krów i jałówek 232, kóz — cieląt 352 świń 1933, pras — owies 500. Płacono za 100 kg żywej wagi:

Za bydło rogata	I kl.	90 — 94 zł.
" "	II kl.	72 — 74 "
" "	III kl.	50 — 54 "
" cielęta	I kl.	128 — 130 "
" "	II kl.	116 — 120 "
" "	III kl.	100 — 106 "
" świnię	I kl.	136 — 138 "
" "	II kl.	126 — 128 "
" "	III kl.	110 — — "
" owce	I kl.	68 — 70 "
" "	II kl.	58 — — "
" "	III kl.	45 — 50 "

Przebieg targu: spokojny, bydło niewyprzedane.

### Notowania Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 29. X. 1924 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	23,00 —
2. Płatka	24,50 — 26,50
3. Ospa żytnia	13,50 —
4. Ospa pszenna	13,50 —
5. Owies	22,00 — 23,00
6. Jęczmień	—
7. Jęczmień brow.	27,50 —
8. Mąka żytnia 70%	31,00 — 33,00
9. Mąka pszenna 65%	39,50 — 41,50
10. Siano luźne	5,80 — 6,20
11. " pras.	7,60 — 8,60
12. Ziemiaki fabr.	3,10 —
13. " jad. r.	—
14. Słoma żytnia luź.	1,60 — 18,00
15. " pras.	2,60 — 3,10

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.



## W POCIE CZOŁA

piersie ta kobieta od samego rana — a bielizna jeszcze brudna. — Dlaczego ta męka — gdy pomoc tak blisko? W każdym składzie dostanie się od wielu lat znany środek do prania „SAPON“ z marką ochronna „koszulka“ „SAPON“ z marką „koszulka“ nie tylko ochrania bieliznę przed zniszczeniem, lecz nadaje jej śnieżno-białą... kolor. **ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!**

WYRÓB CHEM. FABR. „ERGASTA“ C. NAGÓRSKI STAROGARD (POMORZE)

## Węgiel Kowalski

wprost z kładnicy

poleca

**Aug. Mettner**

Kowalewo — Bynek

## bakierowanie powozów

wszelkiego gatunku uskuteczania tanio i trwało

**B. STANCZEWSKI**

Wąbrzeźno Wolności 47a.

## Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.“

W sobotę i niedzielę 1 i 2

o godz. 8-mej wieczorem

Igraszka

dyktandowej kobiety

Wielki romans filmowy

w 6-ciu aktach.

Sala ogrzana.

## I. M. Baranowski, Wąbrzeźno

Telefon 150.

Kolejowa 75.

Telefon 150.

Handel porcelany, szkła i sprzętów kuchen.

zakończony w r. 1903.

Wypożycza porcelanę, szkło, noże i widelce.

Zarazem poleca swój bogaty wybór w serwisach stołowych i kawowych, w lampach elektr. i naftowych, nożach i widelcach, a szczególnie w podarkach. Najlepsze żarówki Philips i Argenta stale na składzie.



Polecam na ułatwionych warunkach kupna znanej marki

## Rowery

„Brennabor“ i „Curson“

Maszyny do szycia

„Gritzner“ i „Anker“

także

wirówki (centryfugi)

w wielkim wyborze od 50,00 zł. począwszy wszelkie części do rozmaitych rowerów i centryfug zawsze na składzie po umiarkowanych cenach.

**JAN KOZŁOWSKI, Kowalewo**  
Toruńska 20. Toruńska 20.

Mistrz ceglarski energiczny, doświadczony z długoletnią praktyką poszukuje posady.

Warunki podług umowy. Łask. oferty upr. się do „PAR“ Bydgoszcz, Dworcowa 72 pod nr. 376/20.



Stempel kancelaryjny i kancelaryjny w formie najczystszych po cenach. Szczuka





## Wiadomości urzędowe miasta Wąbrzeźna

Większą ilość

# trzciny

zeszłorocznej powiązanej w snopki i tegorocznej stojącej jeszcze nad brzegami jezior miejskich sprzedaje Magistrat.

Reflektanci zechcą nadesłać oferty pisemne wraz z podaniem ceny.

Wąbrzeźno, dnia 28. 10. 1924 roku.

**MAGISTRAT**  
Schwarz, burmistrz.

We wtorek na zebraniu interesentów w sprawie podatku dochodowego, zwołanem przez p. A. Makowskiego twierdził obecny p. Ruciński, że w komisji podatkowej ustalającej wymiar podatków także i ja należałem.

Wobec tego oświadczam, że do wyżej wzmiankowanej komisji nie należałem i twierdzenie p. Rucińskiego było bezpodstawne

**Kazimierz Głowacki.**

Z powodu wyjazdu  
sprzedam

sypialnię i kuchnię  
**Jan Ziorkowski**  
Kopernika 8 parter.

**Leśnictwo Nielub!**  
**Licytacja drewna**

odbędzie się w czwartek, dnia 6 listopada br. o godz. 10-tej przed poł. w restauracji w Czystochlebin.

Sprzedza się: 15 sztuk dębów, 30 sztuk sosny, sosn., drągi II i III kl., drągi w stosach, wałki i chróst sosn.

Leśnictwo sprzedaje drzewo tylko za gotówkę, czeków nie przyjmuje i zastrzega sobie prawo skończenia licytacji w każdym czasie.

**Leśniczy.**

W kawiarni „Strzelnica“

w niedzielę, dnia 2. XI. 1924 r.

## koncert

Wykonany przez słynnego artystę światowej sławy jako skrzypka, pianisty i kompozytora niewidomego od urodzenia.

**Włodzimierza Bielajewa**

dypłomowanego przez konserwatorium w Moskwie.

**Szczegóły w programach.**

Początek koncertu od godz. 5 - 7 i od 8,30 - 11,30.

żywe

gęsi, kaczki, kury,  
oraz wszelki drób

kupuje po najwyższych cenach  
**Gołębiewski, Kowalewo**  
Telefon 6 i 27.

# OBWIESZCZENIE.

Na mocy okólnika Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń w Poznaniu nr. 97/24, z dnia 27. IX. br. l. dz. 3833/0 U. 24, którym Okręgowy Urząd Ubezpieczeń ustala wartość 1 ctr. żyta (50 klg.) na 10 zł. (dziesięć) w związku z okólnikiem Okręgowego Związku Kas Chorych w Poznaniu z dnia 29. IX. 1924 r. l. dz. 5030/24 — robotników rolnych otrzymujących deputat i placę według kontraktu — Kasa zalicza z dniem 2-go listopada 1924 r. do następujących grup zarobkowych:

**Składka tygodniowa wynosi:**

	Razem	Dla członk.	Dla pracod.
a) szarwark męski i żeński do 18 lat, służba męska i żeńska, robotnice wolne, sezonowcy, dziewczęta i chłopcy . . . gr. II.	0,57	0,23	0,34
b) szarwark męski i żeński ponad 18—21 lat, służba męska i żeńska, robotnice wolne, sezonowcy, kobiety, dziewczęta i chłopcy . . . gr. III.	0,80	0,32	0,48
c) szarwark męski ponad 21 lat sezonowi mężczyźni i służba męska, oraz robotnicy wolni . . . gr. IV.	1,02	0,41	0,61
d) deputatnicy . . . gr. V.	1,25	0,50	0,75
e) rzemieślnicy, włodarze, stangreci itd. . . gr. VI.	1,59	0,64	0,95
f) wszelkie inne osoby, które nie są pełnozdołne do pracy . gr. II.			jak pod a)

Pp. pracodawców uprasza się, by pracowników swych do odpowiednich grup przemeldowali. Powyższe podaje się wszystkim zainteresowanym do wiadomości.

L. dz. 936/I. 24.

Wąbrzeźno, dnia 27 października 1924 roku,

**Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.**

Zgubiono  
**książeczkę**

wojskową wraz z kartą mobilizacyjną rocznik 1898, wydaną przez P. K. U. Toruń  
**M. Witkowski** Mlewo.

Potrzebny od zaraz młodszy, dzielny

**pomoenik**

stolarski  
**Jan Rzechewski**  
Warsztat stolarski  
ulica Wolności nr. 43.

Róże krzaczaste  
4,000 sztuk,  
Kartkę 250 centarów  
sprzeda  
Majętn. Niedźwiedź  
pow. Wąbrzeźno.

## Obwieszczenie.

Szan. Obywatelstwu miasta Wąbrzeźna i okolicy podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 listopada br. otwieram przy ulicy Kolejowej nr. 7 [obok dawn. Miejskiej Kasy Oszczędn.]

**pierwszorzędny interes obuwia**



prowadzący li tylko towary wszechświatowej marki „MERCEDES“ pochodzenia słynnej firmy „TRIAS“ z Wiednia, którą na tut. powiat reprezentuję w wielkim wyborze i po niskich cenach.

Staraniem moim będzie Klientele zadowolić przez rzetelną i sumienną obsługę

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa kreślę z poważaniem

**Franc. Werth.**

**Baczność!!**

placę wysoko ceny za

**BRYLANTY, STARE SZTUCZNE, ZŁAMANE ZĘBY, PLATYNĘ, DUBLE, ZŁOTO, SREBRO ŁAM., ZŁOTE ZEGARKI, ŁANCUSZKI, PIERŚCIONKI, ZAPALNICZKI, wszelką biżuterję, złote i srebr. pieniądze.**

Kupuję także surowy bur-  
— sztyń w każdej ilości —

**B. PAPIER, GRUDZIĄDZ**

Plac 23 Stycznia nr. 12.

**Polski Bank Parcelacyjny**

Sp. z odp. ogr

Jagiellońska 54. Telefon nr. 1340.

Bydgoszcz.

Przeprowadza parcelacje na rachunek własny, oraz właściciela, pośredniczy przy sprzedaży i dzierżawie nieruchomości — członkom udziela rad bezpłatnie w sprawach nieruchomości i korzystnym lokowaniu kapitału.

Przyjm. wkłady i drobne oszczędności — na nader korzystnych warunkach. —

Szafa żelazna do pieniędzy 2 rzędowa prawie nowa na sprzedaż  
Majętność Niedźwiedź powiat Wąbrzeźno.

**Czeladników szewskich**

przyjmie

**A. Dąbrowski**

pracownia obuwia

Kolejowa.

Zgubiono w Wąbrzeźnie

**książkę**

wojskową na nazwisko Franciszek SztandarSKI rocznik 86

Fr. SztandarSKI  
u p. Ziłsa Jarantowice

**Głosu Wąbrzesk.**

Od dziś kupują nasze filje

Lisewo (tel. Kornatowo 48)

Radzyn (tel. 28)

Brodnica (tel. 30)

wszelkiego rodzaju

**zboże**

tylko wagonowo.

**Wymiana mąki**

w naszych młynach

Wąbrzeźno i Kowalewo

**Młyn pod Orłem**

F. Sand i S-ka Wąbrzeźno,

**Młyn Parowy**

Wilh. Poehlke i S-ka Kowalewo.